

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **E. J.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 21 czerwca 2008 r. do 4 lipca 2008 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek Towarzystwa (...) w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu sierpniu 2008 r. (decyzja k. 7 – 12 akt ZUS E. J.)

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **K. W.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 23 lipca 2012 r. do 3 sierpnia 2012 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek Towarzystwa (...) w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu sierpniu 2012 r. (decyzja k. 1 – 9 akt ZUS K. W.)

W uzasadnieniu wymienionych decyzji organ rentowy podniósł, że zawarte pomiędzy wyżej wymienionym płatnikiem, a zainteresowanymi umowy nazwane „umowami o dzieło” są w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia zgodnie z art. 750 k.c.

Od powyższych decyzji płatnik składek Towarzystwo (...) złożyło odwołanie do Sądu Okręgowego w Łodzi wnosząc o ich zmianę i ustalenie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym we wskazanych w decyzjach okresach, bowiem wykonywali oni umowy o dzieło.

W uzasadnieniu wskazano, że zainteresowani w ramach współpracy z Towarzystwem (...) wykonywali umowy o dzieło określone w art. 627 k.c. Na podstawie spornych umów: opracowano i realizowano program opiekuńczo – wychowawczego uczestników kolonii oraz w placówce wsparcia dziennego (...). W ocenie płatnika z uwagi na fakt, że zainteresowani wykonywali czynności w ramach umowy o dzieło to nie podlegali oni obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. (odwołanie k. 2 – 4, odwołanie k. 2 – 4 akt o sygn. VIII U 3545/14)

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o ich oddalenie wywodząc jak w zaskarżonych decyzjach. (odpowiedź na odwołanie k. 13 – 14, odpowiedź na odwołanie k. 18 – 19 akt o sygn. VIII U 3545/14)

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o sygn. akt VIII U 3545/14 i VIII U 3544/14 oraz postanowił prowadzić je dalej pod sygn. akt VIII U 4544/14. (okoliczność bezsporna)

Na terminie rozprawy poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku z dnia 18 maja 2016 r. pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołań i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od płatnika składek.

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego udzielonego z urzędu. (oświadczenie pełnomocnika ZUS k.23.)

Zainteresowana E. J. przyłączyła się do stanowiska wnioskodawcy, natomiast zainteresowana K. W. nie zajęła stanowiska w sprawie (okoliczność bezsporna).

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił co następuje:

Odwołujące się Towarzystwo (...) jest organizacją pożytku publicznego zrzeszającym osoby fizyczne i prawne działające na rzecz i dla dobra dzieci oraz ich rodziców i powstało w 1985 r. Celem Towarzystwa jest troska o jakość warunków życia dziecka, jego wielostronny rozwój. A więc zdrowie, bezpieczeństwo, podmiotowość i godność, a ponadto przedmiotem działalności jest min. organizacja wypoczynku dzieci i młodzieży, prowadzenie i organizacja specjalistycznych placówek opiekuńczo – wychowawczych wsparcia dziennego, organizacja okolicznościowych uroczystości dla dzieci. (odpis z KRS k. 5 – 10)

Towarzystwo (...), reprezentowane przez ówczesne kierownictwo czyli prezesa J. M. oraz sekretarza S. T., zawarło umowy nazwane „umowami o dzieło” z wykonawcami:

- **E. J.** na okres od 21 czerwca 2008 r. do 4 lipca 2008 r., przedmiotem której to umowy była realizacja programu opiekuńczo – wychowawczego uczestników kolonii w J..

- **K. W.** w dniu 23 lipca 2012 r. na okres od 23 lipca 2012 r. do 3 sierpnia 2012 r., przedmiotem której to umowy była realizacja programu opiekuńczo – wychowawczego w placówce wsparcia dziennego (...).

Na podstawie wskazanych wyżej umów strony ustaliły, że z tytułu wykonania zamówienia wykonawca otrzyma wynagrodzenie w kwotach odpowiednio 700 zł i 600 zł brutto.

(umowa nazwana umową o dzieło E. J. - k. umowa nazwana umową o dzieło K. W. – k. 11 akt o sygn. VIII U 3545/14) ,

Zainteresowana **K. W.** w okresie od dnia 1 października 2009 r. do dnia 29 czerwca 2012 r. była studentką studiów licencyjnych w Wyższej Szkole (...) w Ł. na kierunku pedagogika specjalna, specjalność pedagogika resocjalizacyjna i profilaktyka społeczna. (zaświadczenie - k. 49)

Zainteresowana **E. J.** w okresie od 21 czerwca 2008 r. do dnia 4 lipca 2008 r. miała przerwę zawodową – nie świadczyła nigdzie pracy. W ramach realizacji zawartej z wnioskodawcą umowy nazwanej umową o dzieło sprawowała opiekę nad liczącą 10 – 20 osób grupą młodszych chłopców podczas kolonii w J.. Opieka ta była sprawowana dzień i noc, ponadto prowadziła z podopiecznymi zajęcia ruchowe, plastyczne oraz wycieczki. Przy realizacji zawartej z wnioskodawcą umowy zainteresowana podlegała poleceniom kierownika kolonii. (zeznania zainteresowanej E. J. –k. 24 k. 46)

Zainteresowana **K. W.** w ramach realizacji zawartej z wnioskodawcą umowy nazwanej umową o dzieło, sprawowała przez ok. 4 godziny dziennie, opiekę nad liczącą ok. 10 osób grupą dzieci podczas zajęć w placówce wsparcia dziennego (świetlicy) prowadzonej przez wnioskodawcę. Ponadto wraz z podopiecznymi zainteresowana przygotowywała prace plastyczne na konkurs, prowadziła z podopiecznymi gry i zabawy edukacyjne, spacer i wycieczki. W przerwie w zajęciach była przerwa na posiłek. W weekendy zainteresowana nie pracowała. Nie miała żadnego konspektu - wytycznych co do przebiegu zajęć, ani też sama go nie pisała. Na początku danego dnia pracy dowiadywała się od pracownika wnioskodawcy co ma robić. (zeznania zainteresowanej K. W. – k. 47)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 16.01.2014 r. do 13.03.2014 r. przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika Towarzystwo (...). Kontrolą objęto okres działalności w okresie od 01.01.2006 r. do 31.12.2013 r. W trakcie kontroli zbadano również opisane wyżej umowy nazwane „umowami o dzieło”. (okoliczności bezsporne)

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **E. J.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 21 czerwca 2008 r. do 4 lipca 2008 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek Towarzystwa (...) w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu sierpniu 2008 r. (decyzja k. 7 – 12 akt ZUS E. J.)

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **K. W.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 23 lipca 2012 r. do 3 sierpnia 2012 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek Towarzystwa (...) w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu sierpniu 2012 r. (decyzja k. 1 – 9 akt ZUS K. W.)

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wyżej powołanych dokumentów oraz zeznań przedstawiciela wnioskodawcy - S. T. oraz zeznań zainteresowanych, uznając je za wiarygodne i wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dowody nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową w sprawie. Wskazać także

należy, że stan faktyczny raczej był pomiędzy stronami bezsporny, gdyż spór sprowadza się w istocie do odmiennej oceny umów nazwanych „umowami o dzieło”, które wnioskodawca zawarł z zainteresowanymi. Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach okresów podlegania przez zainteresowane obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako zleceniobiorców u płatnika składek, ani miesięcznych podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ale przez całe postępowanie twierdził, że w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek, do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zainteresowanych, ponieważ kwestionowane umowy były umowami o dzieło i nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń Sąd uznał, że odwołania Towarzystwa (...) w Ł. nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585, ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 9 ust. 4a ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenie mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b.

W świetle art. 18. ust. 1. cytowanej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. (ust. 3)

Stosownie do treści art.20 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 1 października 2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do

wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu zgodnie z treścią art. 750 k.c. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

W myśl art. 738 § 1 k.c. przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. W wypadku takim obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie dającego zlecenie o osobie i o miejscu zamieszkania swego zastępcy i w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być **z góry określony**, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna umów zawartych pomiędzy Towarzystwem (...), a zainteresowanymi.

Przedmiotowych umów zawartych z zainteresowanymi nie można uznać za umowy o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem bezsprzecznie, że rzeczywistą wolą stron (**chodzi o wolę związaną z nałożonymi obowiązkami a nie wolą wyrażoną w nazwie umowy**) nie było zawarcie umów o dzieło.

W niniejszym postępowaniu ustalono, że na podstawie przedmiotowych umów obie zainteresowane miały realizować „programy” (takie nazewnictwo postuluje odwołujący) opiekuńczo – wychowawcze w placówce (...) i realizować program półkolonii. Niewątpliwie obie zainteresowane realizowały programy opiekuńczo – wychowawcze w placówce wsparcia dziennego (świetlicy) oraz w ośrodku kolonijnym w J., które polegały na opiece nad dziećmi, prowadzeniu zajęć zmierzających do ich rozwoju, w tym i wykonywanie prac plastycznych, czy innych form artystycznych, zajęć ruchowych, gier i zabaw edukacyjnych, spacerów i wycieczek. Nie oznacza to jednak, że zainteresowane wykonywały jakieś „dzieło”, bo opieka nad dziećmi w okresach ustalonych w umowie, sprowadza się tylko do dołożenia należytej staranności. Dziełem nie są tutaj rysunki sporządzone przez dzieci (nawet gdy były wystawiane na świetlicy czy wysyłane na konkurs). Opieka zainteresowanych nad dziećmi niczym nie różniła się od opieki sprawowanej przez nauczyciela w przedszkolu, gdzie dzieci również wykonują różne formy aktywizacji rozwojowej. Zwłaszcza, że żadna z zainteresowanych nie pisała żadnych konspektów ani sprawozdań ze swej pracy (co i tak nie przesądza o istnieniu umowy o dzieło).

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych, nie można uznać za umowy o dzieło umów zawartych pomiędzy odwołującym się płatnikiem a zainteresowanymi, gdyż wykonywane przez E. J. i K. W. czynności były charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Istotą umowy o dzieło, na co wskazano wyżej, jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego konkretnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej (dom, obraz, melodia). Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, których celem podstawowym, nie jest zmierzanie do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez zainteresowane. Sporządzanie prostych czynności statystycznych czy opieka nad dziećmi nie stanowią dzieła.

W istocie świadczenia zainteresowanych na podstawie spornych umów dotyczyły systematycznego wykonywania powtarzalnych czynności. Treścią zobowiązania zainteresowanych nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz samo podjęcie i wykonywanie określonych czynności polegających na prowadzeniu zajęć wychowawczych z dziećmi. W chwili zawierania spornych umów zainteresowane nie znały rezultatu jakościowego zawartych umów. Wynik dokonywanych przez nich prac nie był zależny od samych zainteresowanych.

W ocenie Sądu wykonywanie powtarzalnych czynności polegających na organizowaniu dla dzieci zajęć opiekuńczo – wychowawczych nie mają charakteru twórczego bądź indywidualnego. W istocie zatem, świadczenie pracy przez zainteresowane polegało tylko na wykonywaniu kilkudziesięciu powtarzalnych, czynności a ich działania były w zasadzie odtwórcze. Postępowanie dowodowe nie wykazało aby czynności wykonywane przez zainteresowane wyróżniała jakaś indywidualna, szczególna cecha. Nawet jeżeli uwzględni się, że zainteresowane sprawowały opiekę nad dziećmi na podstawie posiadanej przez siebie fachowej wiedzy i doświadczenia zawodowego, to przecież nie można pominąć okoliczności, iż w każdej placówce wychowawczo oświatowej chodzi o pracę z dziećmi wykonywaną pod kierownictwem fachowej kadry zawodowej.

Wskazać także należy, że badane umowy były zawierane na krótkie okresy czasu, co świadczy o ich okresowości, która stanowi cechę charakterystyczną dla umów zlecenia.

Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do pewnego wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964), ale na osiągnięciu określonego rezultatu, a tego w niniejszej sprawie nie zaprezentowano.

Zainteresowane nie miały pełnej samodzielności w wykonaniu zleconej pracy, gdyż wykonywały je pod kierunkiem i nadzorem przełożonej – S. T. – dyrektorki Oddziału (...) oraz kierownika ośrodka kolonijnego.

Wskazane argumenty przemawiają dodatkowo za tym, że charakter prac wykonywanych przez zainteresowane nie może stanowić przedmiotu umowy o dzieło, gdyż między stronami umowy o dzieło nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania i jak już wyżej wskazano umowa o dzieło jest umową o rezultat. (vide Komentarz do art. 627 KC, autor Grzegorz Koziół, stan prawny na dzień 01.08.2014 r.)

Wskazać też trzeba, że za wykonywane czynności a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu zainteresowane otrzymywały wynagrodzenie.

W tym stanie rzeczy, według Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu badanych umów nazywanych przez strony umowami o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

W uznaniu Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron odnośnie przedmiotowych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umów i z tych też działań zainteresowane były rozliczane. Nie wynik czynności prowadzenia zajęć wychowawczo - dydaktycznych, ale same w sobie czynności wykonywane przez zainteresowane były przedmiotem spornych umów.

Z powyższych rozważań wynika dla Sądu Okręgowego, że zawarte przez strony sporne umowy nie były umowami rezultatu, lecz umowami starannego działania, ponieważ ich przedmiotem były powtarzalne usługi wychowawczo - dydaktyczne, świadczone systematycznie, ze stałą częstotliwością, nie wymagające od zainteresowanych szczególnej inwencji twórczej, a jedynie starannego działania.

Odnosząc się do argumentu strony odwołującej się dotyczącego twierdzeń, że umowy o dzieło zostały zawarte w oparciu o zgodny zamiar stron, Sąd pragnie przede wszystkim wskazać, że prawo regulujące ubezpieczenia społeczne posiadają cechę przymusu (prawo bezwzględnie obowiązujące). To znaczy, że pracodawca nie może, wedle swojej woli czy nawet wedle woli zatrudnionego, decydować o uczestnictwie w systemie ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca celowo objął umowy zlecenia obowiązkiem składkowym w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej zleceniobiorcom, której nie można wyłączyć nawet w wyniku zgodnej woli stron umowy zlecenia.

Ponadto Sąd zwraca uwagę, że strona skarżąca zdaje się mylić swobodę zawierania umów ze swobodą ich nazywania. W polskim systemie prawnym obowiązuje jedynie ta pierwsza. Oznacza, że strony mogą zawrzeć dowolną umowę zarówno nazwaną jak i nienazwaną, dopuszczalną w systemie prawnym. Jeśli jednak elementy istotne umowy odpowiadają jednej z umów nazwanych określonych w kodeksie cywilnym, to strony mają obowiązek tak nazwać umowę, a jeśli zaniedbały zachowania tego obowiązku o rzeczywistej nazwie umowy decydują jej elementy istotne.

Innymi słowy umowa sprzedaży pozostanie taką umową i wywoła skutki prawne jakie przepisy kodeksu cywilnego dla niej przewidują nawet jeśli strony nazwały umowę np. umową pożyczki.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 104/05, opubl. w (...) z (...), który Sąd Okręgowy w pełni podziela „Przepisy prawa ubezpieczenia społecznego mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Tworzą system prawa ścisłego, zamkniętego. Nie mogą być interpretowane rozszerzająco, zwłaszcza przy zastosowaniu wykładni aksjologicznej.“ Zatem przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych decydują o konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów rzeczywiście zawartych i wykonywanych. O charakterze zatrudnienia decyduje nie tylko treść umowy, ale przede wszystkim sposób jej wykonywania. Zatem sama wola stron nie przesądza o kwalifikacji umowy, lecz ustalenia faktyczne.

Podkreślić należy, że przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W niniejszej sprawie umowy zawierane między stronami określały ich przedmiot w sposób bardzo ogólny, odnoszący się jedynie do powtarzalnych czynności. W umowie nie określano zatem dzieła, które miało być jego przedmiotem. Już sam ten fakt, przesądza, że sporne umowy nie były umowami o dzieło. W ich treści zabrakło bowiem najbardziej podstawowego z podstawowych esentialia negotii umowy o dzieło – **dzieła**. Skoro ubezpieczony zawierając umowy nie wyznaczył zainteresowanym dokładnych parametrów wykonania pracy, ani określonego rezultatu tej pracy, to tym bardziej nie sposób uznać, aby badane umowy były umowami o dzieło.

Z uwagi na to, że dzieło nie zostało precyzyjnie opisane w umowie nie istniała także możliwość obiektywnego sprawdzenia przedmiotu umowy pod kontem wad fizycznych. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o sprawdzenie czy przedmiot wykonany nie jest wadliwy (uszkodzony), ale czy nie jest wadliwy w rozumieniu umowy o dzieło czyli czy został wykonany zgodnie z ustaleniami umowy.

Biorąc pod uwagę treść umów trudne byłoby ustalenie istnienia ewentualnych wad – bo musiałyby dotyczyć przedmiotu umowy czyli wszystkich zajęć wychowawczo - dydaktycznych. Nadto strony w umowie nie określały konkretnych cech jakim powinien odpowiadać rezultat pracy. Nie podawano żadnych szczegółów, które pozwoliłyby ocenić zgodność efektu pracy z zamówieniem, co jest niezbędne w przypadku umowy o dzieło, której istotą stanowi konkretny wytwór. Jest to charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a niedopuszczalne przy umowie o dzieło.

Na marginesie dodać można, że efekt pracy zainteresowanych ustalony w toku procesu, w zasadzie nigdy nie stanowiłby odrębnego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Chociaż niekiedy, co Sąd pragnie podkreślić, ta sama czynność będąca przedmiotem umowy, może świadczyć zarówno o zawarciu umowy o świadczenie usług jak i umowy o dzieło. Ocenie podlega bowiem nie charakter przedmiotu umowy a sama umowa. Jeśli zatem przedmiotem umowy byłoby przygotowanie jednego konkretnie opisanego przedmiotu umowy w chwili jej zawierania a ściśle określonego przez zamawiającego, to tak sformułowana umowa mogłaby zostać uznana za umowę o dzieło, pod warunkiem wskazanie mierzalnego dzieła, kategoriami przypisanymi dla dzieł tego rodzaju. Inaczej jest jednak w sytuacji, gdy przedmiotem umowy jest przygotowywanie określonej (czy jak w niniejszej sprawie, bliżej nie określonej w umowie) liczby takich samych zdarzeń (np. zajęć wychowawczo – dydaktycznych) we wskazanym czasie. Akcent w tym wypadku przesuwają się z przedmiotu na działanie (realizację). Dla oceny sądu akcent ten nie ma znaczenia marginalnego. Świadczy bowiem o tym, iż płatnikowi nie zależało na jednym, konkretnym dziele (przedmiot oznaczony co do tożsamości) ale na tym, aby zainteresowani realizowali dla niego przedmioty oznaczone co do gatunku – czyli świadczyli dla niego usługi.

Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone np. przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., w sprawie I CSK 403/12, w myśl którego „umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.”(LEX nr 1341643); oraz przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., w sprawie III AUa 1397/12 uznał, że „cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest "samoistność rezultatu". Samoistność ta, rozumiana jest na ogół, jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego "zależność" od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.”(LEX nr 1322558).

Z uwagi więc na powyższe ustalenia, z całą pewnością uznać należy, że treścią zobowiązań zainteresowanych nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności, których rezultat zależał w znacznym stopniu od okoliczności leżących poza kontrolą zobowiązanych. W chwili zawarcia umów nie był określony przedmiot umów.

Z przedstawionych umów wynika, że były to w zasadzie jednakowe gotowe formularze umów. Podkreślić należy, że świadczenia zainteresowanych dotyczyły zobowiązania do starannego działania i nie miały cech oryginalnego świadczenia, gdyż wykonywane czynności mają cechy czynności masowych, których nie wyróżnia żadna indywidualna, szczególna cecha.

W ocenie Sądu wnioskodawca zawarł umowy nazwane umowami o dzieło z zainteresowanymi jedynie w celu ominięcia obowiązku składkowego. Bowiem w rzeczywistości były one, zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, umowami o świadczenie usług.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody oraz fakt, iż zainteresowane w okresie realizacji przedmiotowych umów nie posiadały innego tytułu do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (E. J. miała przerwę w zatrudnieniu, a K. W. nie posiadała już statusu studentki i nie była nigdzie zatrudniona) decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uznać należy za prawidłowe. W uznaniu Sądu nie ulega wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie umowy o dzieło. I z tego powodu podlegają obowiązkowi składkowemu.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Stosownie do wyników postępowania (uznając organ rentowy za stronę wygrywającą postępowanie sądowe w całości), na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył stronę odwołującą się obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w każdej z połączonych spraw Sąd ustalił na kwotę 60 zł (łącznie 120 zł) na podstawie § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 11 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 507 j.t).

Z./ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć odwołującemu się.